

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY. Miesięcznik za przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 35 gr. Cena polecielnego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czestochowa, Najw. Marj. P. 52. Tel. 2345. Skrz. p. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Nadstawki 10 gr. za tekstem 50 gr. Drobne ogłoszenia 20 gr. za wiersz wyraz po 15 gr. Najtańsze 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia ogłoszeń, fantazyjne, cyfrowe i liternosze o 50 proc. droższe.

Bezrobocie na wsi

W społeczeństwie naszym utarło się mniemanie iż na wsi głodu nie ma, skoro zaś tak jest to i bezrobocie na wsi nie jest zagadnieniem aktualnym. Jakoż w urzędowych wykazach bezrobocia pracowników rolni stanowią niki zaledwie odsetek nad którym szlusnie možnaby przejść do prządaku dziennego. Już jednak na pierwszy rzut oka nie trudno dojść do przeświadczenia że wieś wleżała jest do centrów miejskich z ich aparatem rejestracyjnym z pod którego wymyka się całkowicie prawie bezrobocie wiejskie: Wiadomo bowiem że pewna część pracowników przemysłowych skutkiem braku pracy powróciła na wieś o ile nie zerwała z nią wszelkiego kontaktu. Wiadomo również że wychodźtów zarobkowe wynoszące przed kryzysem przeszło 200 tys. osób rocznie zmalało do paru zaledwie tysięcy. Niemniej wiemy że ustąpi wszelkich inwestycyj, budowa roboty drogowej i leśnej i t. p. a nawet większa własność skutkiem zmniejszenia wpływów ograniczyła się w korzystaniu z pracy najmniej do koniecznego minimum i to w pewnych tylko okresach nasilenia robót rolnych.

tarza zapotrzebowanie na pracę wyraża się liczbą tylko 1.851 milj. dni z tego na własność mniejszą przypada 1.400 milj. i na większą oraz na związkę prawa publicznego — 451 milionów dni. Wynoszący stąd wniosek że 48,7% rąk roboczych jest wykorzystane a 51,3% niewykorzystane. W liczbach bezwzględnych, o ile chodzi o ustalenie ilości bezrobotnych na wsi bedzie to wyglądało w ten sposób, że na 12,9 milj. zawodowo czynnych w rolnictwie 6,3 milj. osób pracuje okragły rok a 6,6 milj.; również okra-

gły rok nie pracuje zupełnie, stając się ciężarem dla tych którzy pracują, a których jest mniejszość:

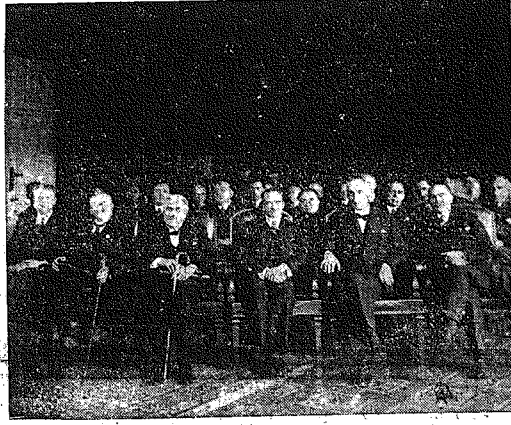
Tak się przedstawia bezrobocie na wsi: 6,6 milionów ludzi, którzy mogliby dać 1.949 milj. dni pracy Jeżeli liczyć równowartość dnia roboczego w rolnictwie tylko na 1 zł., to bezrobotni mogliby dać temuż rolnictwu 1.949 milj. zł. dochodu, a kryzys przestałby niewątpliwie istnieć. Rolnictwo stałoby się siłą czynną w życiu gospodarzem kraju, stając się nabywcą i konsumentem artykułów przemysłowych: Oto gdzie tkwi źródło naszego kryzysu jako kraju rolniczego, jakkolwiek żadne statystyki o tem nie wzmiankują: A. P.

Niemcy posiadają już „ARMJĘ MILICYJNĄ”

Strassburg. — Sprawa niemieckich podziemnych portów lotniczych, która tak szerokiem echem odbiła się na łamach prasy światowej, znalazła się jeszcze raz w strassburskiej „Republique”. M. in. pismo to zajmuje się również stanem armii niemieckiej i cytuje oświadczenie generała artylerji von Fritscha na konferencji wojskowej w Naueim. Według tych informacji do powyższej armji przydzielono ostatnio 3.000 oficerów Reichswehry. Wiedeń. — Prasa wiedeńska drukuje dalsze artykuły wydalonego przed kilku dniami; z Niemiec dziennikarza angielskiego Pembroke Stephensa, według których Niemcy zbroją się obecnie w gorączkowem tempie. Według rewelacji Stephensa dewizy zagraniczne Banku Rzeszy używane są całkowicie na zakup samolotów i broni. Gdyby Francja zaatakowała obecnie Niemcy, to wszyscy Niemcy poszliby do szeregów i wówczas Francja stanęłaby przed trudną sytuacją, której skutków nie można nawet przewidzieć.

Wręczenie nagród m. st. Warszawy.

W ratuszu warszawskim odbyło się wręczenie nagród nauki, literackiej i muzycznej m. st. Warszawy tegorocznym laureatom: prof. L. Krzywickiemu, prof. S. Askenezemu i prof. F. Szopskiemu. Nagroda artystyczna która przyznano p. Oldze Boznańskiej, zamieszkałej w Paryżu, wręczona zostanie laureatce przez konsula R. P. w Paryżu. Na zdjęciu od lewej: wiceprezydent miasta Podoski, wiceprezydent miasta Dowmaro wicz, prof. L. Krzywicki, prof. F. Szopski, prezydent miasta M. Zyndram Kościalkowski, prof. Askenez, wiceprezydent miasta Opłński.



Udaremnienie przewrotu komunistycznego w Indjach.

Bombaj. — Policja indyjska wytropiła i zlikwidowała ostatnio szeroko rozgłoszoną agitację strajkową wśród szerokiech warstw Hindusów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach brytyjskich. U aresztowanych prowadzonych, których liczba przekracza 500 osób, znaleziono dowody iż ostatnie wielkie strajki w przemysie tkackim były dziełem agitatorów komunistycznych. Nadto znaleziono rewelację ne dokumenty, z których wynika, że komuniści zorganizowali zbrojny zamach przeciwko władzom brytyjskim, przy czem przygotowania do tego planu były już daleko posunięte. Obecnie policja prowadzi poszukiwania licznych tajnych składów broni, rozsianych po wszystkich północnych prowincjach, które miały służyć do uzbrojenia rozagitowanych milionowych rzesz Hindusów.

Tajne posiedzenie

KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa. — Jak słychać, w ciągu tajnego posiedzenia przedjudum konferencji rozbrojeniowej, w poniedziałek po południu, Henderson przedłożył rezolucję, według której przedjudum otrzymuje polecenie podjęcia wszelkich dalszych kroków, by konferencje uratować. W pierwszym rzędzie idzie o to, by za pośrednictwem rokowań sprowadzić Niemcy z powrotem do Genewy, w przeciwnym bowiem razie sytuacja będzie beznadziejna. Henderson oświadczył gotowość udania się w tym celu osobiście do Berlina.

Przedstawiciel Anglii, Eden, dał do zrozumienia, że Anglia uważa dalsze obrady konferencji za bezcelowe; i nie życzy sobie, by prowadzono dalej dyskusję, które stały się pozabawione sensu.

Jak słychać, obecnie na posiedzeniu przedjudum, które toczy się dalej ciągle przy drzwiach zamkniętych, szuka się formuły dla faktycznego odroczenia konferencji, aż do października, ale tej formuły pragnie się narzucić jakkolwiek inny płaszczyk. Dotychczas nie można było dowiedzieć się, jakie widoki ma ten projekt.

Barthou zażądał bliższych wyjaśnień, z jakiego powodu zamierza się podjąć ten krok wobec Niemiec już teraz i w obecnem stadium. Z wczorajszego załatwienia sprawy Saary można było poznać, że Francja jest gotowa porozumieć się z Niemcami, o ile to tylko jest możliwe. Barthou pytał dalej, czy przypadkiem przedjudum konferencji rozbrojeniowej nie zamierza pojechać do Berlina. On w każdym razie nie pojechałby.

Takie podróże nie mają żadnego celu, jeśli równocześnie nie przywozi się w kieszeni czegoś określonego. P. Eden jeździł po różnych stolicach, ale bez żadnego powodzenia. Bardzo dobrze można tutaj, w Genewie, obecnie dalej pracować. Dużo wartościowych propozycji zostało przedłożonych. (Barthou wskazał tutaj oczywiście na nowe propozycje rosyjskie). — Barthou zaznaczył w końcu, że test przeciwny odroczeniu obrad.

Po mowie min. Barthou zabrał głos w imieniu państw neutralnych szwedzki minister spraw zagr. Sandler. Mówca z naciskiem podkreślił, że bezpieczeństwo można wogóle uzyskać tylko w związku z rozbrojeniem.

Norman Davis dał wyraz przekonaniu, że prace konferencji, bez powrotu Niemiec, są skazane na niepowodzenie. Tak że kwestji bezpieczeństwa nie można rozwiązać bez Niemiec.

Dowódca „Czeluskińa” w Warszawie

PODCZAS PRZEJAZDU DO MOSKWY.

Warszawa. — Jak już donieśliśmy, wczoraj o godz. 9-ej m. 15 rano pociągiem, jadącym z Paryża do Moskwy, przejeżdżał przez Warszawę profesor Schmidt, dowódca ekspedycji na „Czeluskińa”.

Wraz z prof. Schmidtem powracał kierownik ekspedycji ratunkowej Uszakow. Na dworcu Głównym oczekiwali przybycia prof. Schmidta członkowie ambas-

Przejazd prof. Schmidta przez Warszawę.

Wczoraj dnia 4 bm. pociągiem z Paryża do Moskwy przejeżdżał prof. Schmidt, dowódca ekspedycji na „Czeluskińa” wraz z kierownikiem ekspedycji ratunkowej Uszakowem. Bohatera epopeji polarnej przywitani na dworcu członkowie ambasady sowieckiej w Warszawie, przedstawiciele kółka polarnego w Warszawie, Komitetu organiz. polskiej wyprawy na Spitzbergen, oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej. Na zdjęciu prof. Schmidt i Uszakow udzielają autografów na dworcu Wschodnim w chwili przed ruszeniem pociągu.



sady ZSRR, z ambasadorem Dawtjanem, przedstawicielem Koła polarnego w Warszawie, oraz komitetu organizacyjnego polskiej wyprawy na Spitzbergen.

Po wspólnej fotografii i powitaniu się z zebranymi prof. Schmidt udzielił rozmowy dziennikarzom warszawskim. W rozmowie tej prof. Schmidt zaznaczył, że z ekspedycji swej mimo wielkich trudności ocalał cały materiał naukowy.

Rezultaty ostatniej ekspedycji — zdaniem prof. Schmidta — są bardzo poważne. Jeszcze raz miał możliwość stwierdzić, że żegluga wzdłuż wybrzeży syberyjskich jest możliwa w ciągu trzech do czterech miesięcy w roku. Oczywiście, zależy to od udoskonalenia technicznych statków polarnych, a pozatem od łączności radiowej. Obecnie w związku z założeniem licznych radiostacji na Syberii, łączność ta jest zupełnie dobra i właśnie dzięki niej udało się z tak ciężkiej sytuacji uratować życie rozbitków, przebywających na krze lodowej. Prof. Schmidt podkreślił znakomitą organizację ekspedycji ratunkowej, która pod kierownictwem p. Uszakowa wydobyla „Czesłuskinowców” z ciężkiej opresji. Prof. Schmidt zaznaczył, że współczucie i zainteresowanie się całego świata losami rozbitków było moralnym bodźcem do przetrzymania ciężkich warunków na krze lodowej. Obecnie prof. Schmidt powraca do Moskwy, gdzie zajmie się uporządkowaniem materiału naukowego, a zarazem kuracją, gdyż zdrowie jego po ciężkiej chorobie nie doszło jeszcze do normalnego stanu. W dalszej rozmowie z dziennikarzami prof. Schmidt zaznaczył, że będzie bardzo zadowolony, jeśli uda mu się przybyć do Warszawy i podzielić się swymi wrażeniami i doświadczeniami z wypraw arktycznych, w których od kilku lat corocznie brał udział. W tym roku w wyprawie nie weźmie udziału. Ekspedycja polarna kierować będzie jego zastępca, Uszakow. Poza tym prof. Schmidt zaznaczył, że bardzo pragnąłby poznać bliżej Warszawę, gdyż wprawdzie przed kilku laty przebywał przez kilka godzin w stolicy Polski, jednak w ciągu krótkiego czasu nie zdążył jej poznać.

O godz. 9-ej m. 40 rano, żegnany serdecznie przez zebranych, prof. Schmidt odjechał do Moskwy.

POWITANIE PROF. SCHMIDTA W Z. S. R. R.

Moskwa. — Prof. Schmidt i Uszakow przybyli do Niegorełoje, powitani z honorami wojskowymi przez oddziały pograniczne, grona uczonych z prof. Samojłowiczem, specjalnych wysłanników pism moskiewskich oraz najbliższą rodzinę. W Mińsku witali przybyłych przedstawiciele rządu Białorusi sowieckiej oraz tłumy publiczności. Prof. Schmidt i Uszakow oczekiwani są w Moskwie, gdzie przygotowywane są wielkie uroczystości z okazji przyjazdu uczonych.

TELEGRAMY

KATOLICKA MŁODZIEŻ NIEMIECKA DO OJCA ŚW.

Miasto Watykańskie. — „Osservatore Romano” ogłosił na naczelnym miejscu tekst dwu depesz holdowniczych, przesłanych do Ojca św. przez 50.000 uczestników kongresu katolickiej młodzieży niemieckiej w Heldorf i Akwizgranie. Młodzież niemiecka ponawia w nich przysięgę wierności wobec Kościoła katolickiego. Papież Pius XI polecił kardynałowi sekretarzowi stanu, Paelliemu, wyrazić kongresowi podziękowanie i przesłać błogosławieństwo apostołskie.

PRASA O POBYCIE KS. PRYMASA WE FRANCJI.

Paryż. — Prasa francuska podaje opis pobytu J. Em. ks. Prymasa Hłonda w stolicy Francji. Żywo komentowane są wizyty u Prezydenta Lebruna; przyjęcie u ks. kardynała Verdier arcybiskupa Paryża i u ambasadora Czapowskiego.

Paryż. — J. Em. ks. Prymas kardynał Hłond w towarzystwie sekretarza, ks. Wojciechowskiego, udał się do Saint Chapelle, gdzie zwiedził wystawę „Męka Pańska w sztuce francuskiej”. Imieniem ministra oświaty przyjął kard. Hłonda dyr. muzeum Verne, w towarzystwie członków instytutu Michona i Jamota oraz konserwatorów Louvru.

Biorz udział w życiu świata! Czytaj pismo miejscowe, które jest panoramą zdarzeń i zwierciadłem życia.

Listonosz-Posłem Szczęścia...

ponieważ przyniesie on Wam do domu los loteryjny, który może w jednej chwili odmienić Waszą szarą dolę, obdarzając wygraną. Wystarczy zaraz napisać pocztówkę, aby odwrotną pocztą otrzymać los loteryjny I-ej klasy. Piszcie niezwłocznie do szczęśliwej kolektury

A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala, ul. Nowy-Świat № 19.
Konto P. K. O. — 7192.

Ciągnięcie 19 czerwca. — Cena losu 1/1 zł. 40. 1/2 zł. 20. 1/4 zł. 10.

Nowe umowy międzynarodowe

WSPÓLNY PAKT ROSSJI, POLSKI, NIEMIEC I PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Genewa. — W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że obecnie są rzekomo w przygotowaniu dwa nowe pakti międzynarodowe na wzór paktu bałkańskiego.

Pierwszy pakt miałby obejmować państwa wschodniej Europy, kraje bałtyckie oraz Rosję sowiecką, dalej zaś Polskę i Niemcy.

Drugi pakt obejmowałby kraje śródziemnomorskie, Francję, Włochy i ewentualnie też Jugosławie, Bułgarię i Turcję. Niewątpliwie oba pakti mają opierać się podobnie jak pakt bałkański, na zasadzie przymusowego rozjemstwa w wypadku konfliktu pomiędzy poszczególnymi państwami sygnatarnymi, dalej na de-

fincji przeciwnika oraz na wzajemnej gwarancji na wypadek zaatakowania jednego z państw sygnatarnych.

Pakti te nie miałyby jednak charakteru sojuszu, zawieraliby natomiast pewne klauzule wojskowe natury defensywnej. Według dalszych wiadomości, krążących w Genewie, Henderson miał otrzymać od swego rządu polecenie przeprowadzenia rokowań z Niemcami w sprawie ich powrotu do Ligi Narodów. Miarodajne koła niemieckie stoją jednak na stanowisku, że planowana zmiana wytycznych konferencji rozbrojenkowej wymaga dłuższego czasu do namysłu, wobec czego odroczenie konferencji do października jest nieodzowne.

Przyjęcie delegacji

legionistów polskich przez Mussoliniego.

Rzym. — Wczoraj rano delegacja legionistów polskich była obecna na wielkiej rewii wojskowej, którą przyjmował król.

Popołudniu legionści polscy zwiedzili miasto i parlament, poczem o godz. 18.30 zostali przyjęci w pałacu Venezia, przez Mussoliniego.

Przewodniczący delegacji legionistów polskich post. Starzak wręczył szefowi rządu włoskiego album, zawierający epopeję legionistów i wygłosił przemówienie.

Mussolini odpowiedział, iż zachłowa dar legionistów polskich jako jeden z najbliższych w jego życiu, poczem podkreślił że zawsze z wielką sympatią i z zacięciem śledził rozwój Polski w latach powojennych i że jest głęboko i mocno przekonany, że Europa przyszłości musi liczyć się z silną Polską ze względu na wielki i głęboki patriotyzm Polaków, który prowadzi ich do wielkich czynów oraz ze względu na wielką rozróżność narodu polskiego. Są pomiędzy Polską a Włochami — ciągnął Mussolini — prawdziwe i silne węzły. Zapewniłem pana, że chcę włożyć te wzmocnić a wierzę że do ich wzmocnienia przyczyni się pobyt legionistów Marszałka Piłsudskiego w Rzymie. Życzę panom szczęśliwego powrotu oraz zachowania jak najlepszych wspomnień z pobytu we Włoszech.

„ZACHECAJĄCY WYCZYŃ” — PISZE „TIMES”.

London. — „Times” poświęca długi artykuł francusko-niemieckiemu porozumieniu w sprawie Saary, określając je jako zachęcający wyczyń. O ile Niemcy wypełnią wiernie dane przyrzeczenia, to mieszkańiec Saary będzie tak wolny w czasie głosowania, jak tylko możliwe. — Kompromis ten przynajmniej chwilowo usunął niepotrzebne źródło przeczulenia, które coraz bardziej rozjątrzało francusko-niemieckie stosunki.

ANGLIJA O STANOWISKU POLSKI.

London. — Prasa brytyjska poświęca dużo uwagi stanowisku, jakie w imieniu Polski zajął w Genewie minister spraw zagr. Becka i stara się mowę polskiego ministra spraw zagranicznych przedstawić, jako nieprzychylną dla projektu Litwinowa.

Według dzienników angielskich, Polska opowiedziała się za platformą, którą zajmowała Wielka Brytania, Włochy, Sta-

ny Zjednoczone i Belgia.

Z tonu prasy angielskiej przebija wyraźnie zadowolenie z rezerwy, jaką wykażał na terenie Genewy minister Beck.

Koła brytyjskie liczą na to, że Polska poprze w Genewie taktykę „Wielkiej Brytanii, która zdecydowanie już dzisiaj zmierzra do tego, aby konferencji rozbrojenkowej nie kontynuować, lecz odroczyć ją do października i w międzyczasie obarczyć prezydenta konferencji Hendersona misją wprowadzenia Niemiec z powrotem do obrad w konferencji.

Zamiast konferencji rozbrojenkowej

„konferencja pokoju”.

Litwinow wystąpił z konkretnym projektem.

Genewa. — Komisarz Litwinow ujął w formie rezolucji program nadania konferencji rozbrojenkowej charakteru stałej konferencji pokojowej i przedłożył odpólny tekst przedzium konferencji, które zebrało się wczoraj po południu.

Rezolucja uznaje ogromną doniosłość redukcji zbrojeń, ale stwierdza, że w obecnej chwili kontynuowanie dyskusji nie rokuje nadziei osiągnięcia w tej dziedzinie jakichkolwiek istotnych rezultatów.

Rezolucja wyraża daleki pogląd, że obecna sytuacja polityczna jest pełna groźnych objawów wzrostu niebezpieczeństwa wojny. Wstęp do rezolucji kończy się wysunięciem tezy, że konferencja rozbrojenkowa została zwolana nie tylko dla opracowania konferencji rozbrojenkowej, ale i dla ustalenia innych środków bezpieczeństwa dla wszystkich państw i że bezskuteczne prace nad rozbrojeniem czynią koniecznym powzięcie obecnie za rządów w dziedzinie bezpieczeństwa. Na stepnie rezolucja domaga się, aby komisja główna zdecydowała:

1) podjąć natychmiast przerwane prace nad zbadaniem istniejących propozycji paktów wzajemnej pomocy i określenia napastnika;

2) zalecić plenum konferencji w związku ze szczególną doniosłością, jakiej nabiera obecnie rozległa i nieprzerwana organizacja zabezpieczenia pokoju, uznanie konferencji za stałą, nadając jej nazwę konferencji pokoju.

ZAZEGNANIE WIELKIEGO STRAJKU

London. — Groźny od dwu tygodni strajk 400.000 robotników przemysłu włókienniczego w Ameryce został ostatecznie zażegnany. Związek robotników włókienniczych doszedł do porozumienia z prezesem N.R.A., gen. Johnsonem i przy-

jął proponowane przez niego warunki, które uprzednio już przyjęli pracodawcy. Odwołanie tego strajku stanowi wielkie zwycięstwo moralne prezydenta Roosevelta.

ANTYSOWIECKA RADJOSTACJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

London. Z Charbina donoszą: Emigracyjna prasa rosyjska podaje że od pewnego czasu działa na Dalekim Wschodzie nadawcza propagandowa radiostacja pod nazwą „Ruś”, która codziennie nadaje na krótkiej fali audycje o wybitnie przeciwsowieckim nastawieniu. Audycje rozpoczynają się codziennie od wezwania „uciemięzonego narodu rosyjskiego” do walki o narodową Rosję.

POTOMEK MARSZAŁKA BERTHIER ZŁODZIEJEM.

Paryż. — Policja aresztowała w Nizy półomka marszałka Berthier księcia Wagramu i Neuchatel, hr. Berthier de Sauvigny pod zarzutem kradzieży: Aresztowanie nastąpiło z oskarżeniem właściciela wielkiego magazynu artykułów sportowych który zauważył, że po każdej wizycie hrabiego znikały wartościowe przedmioty. Właściciel magazynu zwrócił się do policji z prośbą o roztoczenie nadzoru nad hrabą: Nadzór ten dał spóźnione wyniki: Hrabiego Berthier de Sauvigny przyłapano na gorącym uczynku kradzieży: Śledztwo wykazało, że dokonał on licznych malwersacji a m. in: ukradł szereg samochodów: Jest on nałogowym mordercą: Aresztowanie utytułowanego oszusta i złodzieja wywołało wielkie wrażenie w kołach towarzyskich:

Pacyfikacja Zagłębia Saary w Genewie.

Genewa. — Ogłoszony został tekst raportu w sprawie zarządzeń przygotowawczych dla plebiscytu w zagłębiu Saary: tekst jest wynikiem ostatnich rokowań z Francją i Niemcami.

Część pierwsza tego raportu dotyczy zabezpieczenia wolności, tajności i szczerości głosowania. Zawiera ona rezolucję, w której Rada stwierdza, że wolność i szczerze głosowania byłyby zagrożone, gdyby biurocy w niem. udzielił głośniej obowiązków w związku ze swym stanowiskiem politycznym w czasie administracji tem terytorium przez Ligę narodów późniejszych represji. Rada stwierdza, że już sama możliwość takich represji może wpłynąć na wolność i szczerze głosowania, poczem decyduje:

1) Rada przyjmuje do wiadomości deklarację rządów niemieckiego i francuskiego i zastrzega sobie zbadanie w odpowiednim czasie możliwości rozciągnięcia na mieszkańców Saary, nie mających prawa głosu, korzyści, które zobowiązania przyjęte w tych deklaracjach zapewniają głosującym;

2) Rada czuwać będzie nad wykonaniem tych zobowiązań, uważając to wykonanie za zasadniczy warunek plebiscytu;

3) Rada wyznacza datę plebiscytu na niedzielę 13 stycznia 1935 r.

ZGON ZAŁOZYCIELA SOKOŁA CZESKIEGO.

Praga. — Zmarł tu w wieku lat 72 prze wodniczący i założyciel Sokoła czeskiego Vanicek.

ZMNIJSZENIE BEZROBOCIA.

Waszyngton. — National Industrial Conference Board w ostatnim swem sprawozdaniu podaje liczbę bezrobotnych w kwietniu na 7.907.000. Jest to zmniejszenie o przeszło 40 proc. w porównaniu z cyfrą 13.203.000 bezrobotnych, notowaną w marcu r. 1933.

W ROSJI PODROŻAŁ CHLEB DWUKROTNIE.

Moskwa. — Rada komisarzy ludowych ogłosiła rozporządzenie, mocą którego, wobec wzrostu ceny zboża, podwyższają się ceny zracjonowanego chleba. Najniższej uposażeni robotnicy otrzymają odpowiednią podwyżkę płac. Kilogram zracjonowanego czarnego chleba, który dotychczas kosztował 30 kopiejek, kosztuje od 1 czerwca 60 kopiejek.

Zwyżka ceny chleba wpłynie niewątpliwie także na zwiększenie innych kosztów utrzymania.

ARESZTOWANIE 57 BANKOWCÓW W MOSKWIE

Moskwa. — Aresztowano tu 57 osób, oskarżonych przez G. P. U. o roztrwonienie mienia państwowego. Wszyscy areszt-

Z SOKOŁOWSKICH
EUGENJA DOBIECKA
 emeryt. nauczycielka szkoły powszechnej
 Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 5-go czerwca 1934 r. przetrzywszy lat 86.
 Ekshumacja zwłok z Warszawy do kościoła św. Rocha odbędzie się dn. 5 b.m. o g. 4-ej po poł., skąd dnia następnego do nabożeństwa żałobnego pogrzeb o godz. 8.30 rano.
 O czym zawiad. krewnych przyjaciół i znajomych stróżkami Synowie, córki i rodzina.

łowani są pracownikami bankowymi. Akt oskarżenia zarzucił przywłaszczanie skonfiskowanych walorów, otrzymanych na zabezpieczenie kredytów, udzielonych przez banki państwowe. Głównym oskarżonym jest b. pułkownik armii rosyjskiej Roslanow.

NOWY REKORD LOTNICTWA NIEMIECKIEGO.

Berlin. — Lotnik niemiecki Noack ustalił nowy rekord lotu Berlin — Londyn. Przebył on drogę z Berlina do Croydon w ciągu 3 godz. i 50 min. Prędkość szybkości samolotu wynosiła 264 km. na godzinę.

Amunicja amerykańska dla Japonii.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przez kanał Panamski przejechały 32 parowce towarowe z portów St. Zjednoczonych na wschodzie Atlantyku z ładunkiem żelaza, stali, ołowiu, bawełny, amunicji, przeznaczony dla Japonii.

Obecnie poza wielkimi ładunkami żelaza przechodzą przez kanał Panamski statki ze skrzyniami zawierającymi armaty przeciwlotnicze produkcji amerykańskiej: Skrzynie, w których znajdują się armaty, były ekspedjowane jako ładunek, zawierający maszyny. Pochodzą one z San Francisco, skąd nie mogły być wysłane spowodu strajku w dokach.

ZŁOTO Z WODY MORSKIEJ ZAMIERZA WYDOBYĆ CHEMIK AMERYKAŃSKI.

Nowy Jork. — Amerykański chemik Thomas Mifflin ogłosił sensacyjny wywiad, że znajduje się na drodze do dokonania epokowego wynalazku.

Zapowiada mianowicie, że w najbliższym czasie będzie mógł wydobywać złoto z wody morskiej.

WIEŚ POCHŁONIĘTA PRZEZ ZIEMIĘ.

Peszawar. — Wieś afgańska składająca się ze 150 domostw zniknęła całkowicie podczas niezwykłego trzęsienia ziemi, wprost pochłonięta została przez ziemię. Niezwykły ten fenomen poprzedziły ulewne deszcze i grzmoty podziemne co ostrzegło mieszkańców wsi przed groźnym niebezpieczeństwem, tak że zdołali oni w porę opuścić zagrożoną miejscowość. W katastrofie zginął jedynie inwentarz żywy i martwy.

HURAGAN W GENUI.

Genewa. — Ub. nocy szalał tu straszliwy huragan. Znaczna część miasta sibi pod wodą. Szkody są b. wielkie.

SUSZA W ANGLJI.

Londyn. — Według sprawozdań urzędowych stan zbiorów przedstawia się w Anglii katastrofalnie. Na skutek suszy, która trwała od dłuższego czasu, ceny zbóż kształtują się zwyklowo. W wielu miastach, a m. in. w Londynie, daje się odczuwać brak wody. Prasa domaga się energicznych zarządzeń, w celu zabezpieczenia miastu dostatecznej ilości wody.

FINANSIŚCI I PRZEMYSŁOWCY ANGLIJSKY ZJEZDZAJĄ DO POLSKI.

Warszawa. — W najbliższych dniach mają być prowadzone w Warszawie doniosłe rozmowy z bawiącymi w Polsce przedstawicielami angielskich koncernów finansowych i przemysłowych. Od kilku dni przebywają w Warszawie reprezentanci angielskiego kapitału ubezpieczeniowego w poniedziałek 4 b. m. przybyli do Polski przedstawiciele koncernu telefonicznego, którzy w dniu 5 b. m. wezmą udział w uroczystościach katowickich.

Wraz z przedstawicielami angielskiego koncernu przybyli do Polski reprezentanci innych przemysłów i świata finansowego oraz rządu W. Brytanii.

ZŁOT „SOKOŁA”.

Katowice. — Niedziela ostatnia upłynęła w Katowicach pod znakiem licznych uroczystości. Między innymi odbył się tu

złot „Sokoła”, który zgromadził około 500 uczestników, popisujących się grami sokolemi. Poza tem odbył się pokaz obro ny przeciwlotniczej.

Odbył się również zlot malutkich zuchołów harcerskich, których przybyło około 1,500 z całego Śląska do stolicy województwa. Wielkie zainteresowanie wzbudził korowód malców, przebranych za krakusów, indjan, beduinów, krzyżaków i t. p. Złot poprzedziła uroczysta msza święta.

18 żydów z Łodzi nie wróciło z wycieczki turystycznej z Sowie tów.

Warszawa. — Do Gdyni przybył z Leningradu statek „Warszawa” z wycieczką turystyczną, która bawiła w Z.S.S.R. Wycieczkowicze byli w Sowie tach serdecznie podejmowani, a na drogę zaopatrzone ich w stopy różnej bibuły komunistycznej.

Charakterystycznym jest, że z wycieczki wyjechało 108 osób, powróciło natomiast tylko 90.

Dwie osoby pozostały w Leningradzie za paszportami, 16 zaś skorzystało z okazji i pozostało na stałe w Leningradzie. Są to żydzi z Łodzi.

WYJECHAŁ NA MOTORÓWCE — WARTĄ M KOLA DO AFRYKI PO PRACĘ...

Łódź. — Zamieszkały w Sieradzu inż. Aleksander Pluciński, pozostający ostatnio bez pracy, zbudował łódź motorową długości 7 i pół metra, szerokości 2 mtr., pędzoną motorem o sile 30 H. P., którą to łodzią inż. Pluciński udaje się do Konga, celem poszukiwania tam pracy.

Inż. Pluciński jedzie wraz ze swym bratem oraz z przyjaciółmi: Leonem Szwan kockim i Józefem Witawskim. Łódź przewieziona będzie do Kola, skąd Wartą wyruszy w dalszą drogę przez Gdynię na Bałtyk.

Surowa kara

na urzędnika-lapownika i jego naganiacza

Warszawa. — W poniedziałek 4 b. m. ogłoszono wyrok w sprawie b. podkom. Dąbrowskiego i Kani, oskarżonych o podrabianie świadectw szkolnych i branie łapówek za umieszczanie na posadach w więziennictwie.

Na zasadzie tego wyroku, sąd uznaj winę obydwu oskarżonych za udowodnio na, skazał Dąbrowskiego za łapownictwo na 5 lat więzienia, za użycie fałszywych dokumentów na 3 lata i za poświadczanie niezgodnych z prawdą danych w dokumentach urzędowych na 5 lat więzienia. Łącznie sąd wymierzył karę Dąbrowskiemu na 5 lat więzienia i pozbawienie

praw honorowych i obywatelskich — na lat 8.

Kanię sąd uznał za winnego podżegania urzędnika do przestępstwa i udzielenie mu pomocy również na 5 lat więzienia, za użycie zaś fałszywych świadectw szkolnych i dokumentów wojskowych na 3 lata. W stosunku do tego skazanego sąd również wymierzył łączną karę 5 lat więzienia z utratą praw obywatelskich na przeciąg lat 8.

POŻAR FABRYKI BATY.

Warszawa. — W Zlinie spłonęła część fabryki Baty. — Straty wynoszą 10 milionów koron czeskich.

Niezwykła katastrofa

Zawalenie się mostu pod Stanisławowem. Stanisławów. — W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych wstrząsne ją Stanisławowem wiadomość o katastrofie, jaka wydarzyła się na moście drogowym na Bystrzycy na 495 km. głównego szlaku drogi państwowej Miłosna — Jablonica.

Około godz. 10-ej min. 15 przejeżdżał przez most walec motorowy powiatowego zarządu drogowego, służący do walcowania dróg wraz z przyręczonym wozem rekwizytowym. W pewnej chwili, gdy oba pojazdy znajdowały się na moście, mijając przejeżdżające w przeciwną stronę furmanki wieśniacze z drzewem, pękły dolne pasy ciągnięte mostu, którego trzecie przęsło zsunęło się. Most na przestrzeni 26 mtr. runął do wody z wysokości 7 mtr., a wraz z nim znajdujące się na moście pojazdy i 6-cioro ludzi, w tem dwie kobiety oraz maszyniści z pomocnikiem. — Wszyscy odnieśli ciężkie kontuzje i wstrząsy wewnętrzne. Stan jednej z kobiet jest beznadziejny. — Rannych przewieziono karetką pogotowia do szpitala.

Most, który załamał się, został wybudowany w r. 1928 z drzewa i wężów betonowych i miał dopuszczalny ciężar 20 tonn, podczas gdy waga obiektów znajdujących się na jego przestrzeni w chwili katastrofy wynosiła zaledwie około 12 tonn.

Przyczyny katastrofy dotychczas nie zdołano ustalić. Na miejscu zjawiała się straż pożarna, która „weszczęła” akcję ratunkową, przedstawiciele władz i funkcjonariusze policji, oraz inżynierowie, którzy rozpoczęli badać przyczyny katastrofy. Komunikacja między Stanisławowem a Haliczmem jest przzerwana.

TYLKO DOBRE RZECZY PRZETRWAJĄ! Od 50 lat miliony ludzi używa AMOL, bo przekonali się, że środek ten działa znakomicie. Należy stale naderać ciało AMOLEM, który orzeźwia i chroni od różnych dolięgłości.

KRONIKA

Częstochowa 6 Czerwca Środa
 Dziś — Norberta bisk. Jutro — Roberta Op. Wschód słońca o godz. 3.32 Zachód — 19.53
 Kalendarzyk historyczny: Trzęsienie ziemi w Polsce w roku 1443.

— 15-lecie Polskiego Czerw. Krzyża. W roku bieżącym przypada 15-lecie istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża. W związku z tem odbędzie się „Tydzień jubileuszowy P. C. K.” w czasie od 1 do 10 września r. b.

Tydzień odbędzie się na terenie całej Polski przy poparciu i czynnym udziale przedstawicieli władz państwowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom zarządzenie, aby termin od 1 do 10 września zarezerwowany był wyłącznie dla imprez P. C. K. i aby w tym czasie nie udzielano zezwoleń na zbiórki na rzecz innych instytucji społecznych. Program „Tygodnia” obejmie szereg uroczystości, imprez i t. d.

Z życia Sodalicji Marjańskich

Na m. czerwiec 1934 r. ustalono w dziedzinie praktyk religijnych i konferencji organizacyjnych następujący program:
 Dnia 6 o godz. 16.30 zebranie pp. Męzątek, poprzedzone zebraniem Konsulty o godz. 16.

Dnia 9 o godz. 17 udział w przyjęciu III-ej Pielgrzymki Chorych z Warszawy i przewiezienie łakowych do zakładu SS. Magdalenek.

Dnia 10 godz. 6.30 r. przeniesienie Chorych do Kaplicy Matki Bożej i udział w nabożeństwie Chorych. Godz. 15 odwiezienie Chorych na stację i pożegnanie

Pielgrzymki, tegoż dnia o godz. 16.30 zebranie pp. Rękodzielniczek.

Dnia 11 o godz. 20 zebranie Wydziału Sodali. Marj. Męskich u prefekta.

Dnia 17 o godz. 15 — walne zebranie Panien. Dnia 21 o godz. 16.30 zebranie Zarządów Zrzeszenia Sodalicznego.

Dnia 24 o godz. 8 miesięczna Msza św. śpiewana w kaplicy Arcybractwa Różańcowego, tegoż dnia o godz. 15.30 zebranie sekcji Wiedzy Religijnej, a o godz. 16.30 zebranie sekcji Eucharystycznej.

Dnia 29 o godz. 15 zebranie sodal. Mieskiej Męskiej, a o godz. 16.30 zebranie sod. Intel. Męskiej.

— Ze Związku Pań Domu. Dziś, w środę, o godz. 17-ej odbędzie się ostatnie przed wakacjami zebranie członkin Zw. Pań Domu w lokalu przy ul. Kilińskiego nr. 13. Po omówieniu spraw bieżących zostanie wygłoszona przez p. I. Zielińską pogadanka p. t. „Przetwory owocowe” (dżemy, kompoty itp.), poczem odbędzie się pokaz przyrządzania dżemu z agrestu, oraz krajowych słoje Wecka i kompotów pod pechem. Goście mile widziani.

— Wakacyjne obozy pracy dla studentów politechnik. W okresie wakacyjnym powołane zostaną do życia nowe typy obozów pracy. Będą one przeznaczane specjalnie dla studentów politechniki i uczniów szkół średnich technicznych. — Ministerstwo przemysłu i handlu organizuje takie obozy celem umożliwienia akademikom i uczniom praktyk wakacyjnych.

Obozy powstaną w okręgach przemysłowych, a więc łódzkim, Zagłębiu Dąbrowskiem, na Górnym Śląsku. Uczestnicy otrzymają przeszkolenie w wię-

szych fabrykach w ciągu dwóch miesięcy. Część funduszy na utrzymanie obozów przysposobienia przemysłowego przeznaczy sam przemysł.

— 1,318,200 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. W dniu 30 maja r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Na posiedzeniu tem uchwalono preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc czerwiec. Po stronie wpływów preliminarz ten przewiduje z tytułu wkładek za ubiegających robotników i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa sumę 2,625,000 zł. Na zasiłki ustawowe dla robotników ustalono kwotę 1,318,200 zł. w przewidywanym, że liczba robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków w czerwcu, wyniesie około 30,000 osób.

— Ruch emigracyjny w m-cu maju r. b. W ciągu miesiąca mają wyjechały z Polski przez Syndykat Emigracyjny do Argentyny, Brazylji, Chile, Kanady, Paragwaju, Stanów Zjedn., Urugwaju, Francji, Belgii i innych krajów transporty emigrantów w liczbie 1,044 osób.

Rodziny dezerterskie

pozbawiane obywatelstwa. Najw. Trybunał Adm. wydał ostatnio orzeczenie w doniosłej sprawie pozbawienia obywatelstwa polskiego za uchylenie się od obowiązku służby wojskowej. N. T. A. orzekł że władze administracyjne są uprawnione do pozbawiania obywatelstwa nie tylko dezerterskie, ale także i ich rodziny.

Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z r. 1920 w decyzji o pobawieniu obywatelstwa może być zastrzeżone że skutki jej rozciągają się również na żonę, uchylającą się od służby wojskowej i jego dzieci w wieku lat 18. Następować to może we wszystkich wypadkach gdy stwierdzona została szczególna wola rodziny i jej pomoc w dezercji.

— Nowe przepisy paszportowe. W związku ze zmianą warunków, które były podstawą obowiązujących obecnie przepisów o paszportach zagranicznych, oraz w związku z postępującą dalszą konsolidacją stosunków prawnych w państwie, czynnikami miarodajne przystąpiły do opracowania nowego prawa paszportowego: Nie przesadzając wyników rozpozyczeń prac, należy zaznaczyć, że idea one w kierunku usprawnienia czynności administracyjnych pod kątem widzenia ekonomii sił pracowniczych i czasu.

Z uroczystości W.F. i P.W.

w Rakowie.

Naznaczona uroczystość W.F. i P.W. na dzień 3 czerwca r. b. zgromadziła w miejscowym parku już o godz. 9-ej rano wszystkie organizacje sportowe i stowarzyszenia, znajdujące się w Rakowie, oraz niezliczone rzesze publiczności celem gremjalnego wzięcia udziału w tak uroczystym święcie wychowania młodzieży. Po sfornowaniu czwórek z orkiestrą na czele i w asyście publiczności udano się na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Klemensa Gawlikowskiego, który zarazem wygłosił okolicznościowe kazanie, podkreślając znaczenie sportu na wychowanie i rozwój młodzieży.

Po nabożeństwie udano się na boisko, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie organizator młodzieży, p. inż. L. Trochimowski, apelując zarazem do zgromadzonej publiczności o większe zainteresowanie i popieranie wszelkich organizacji które mają na celu rozwój i wychowanie młodzieży.

Zakończył się bieg 3,000 mtr. w którym wzięło udział 12 zawodników. W biegu tym pierwsze miejsce zdobył p. J. Mikolajczak (członek Z.H.P.) — 11 m. 54 s., II — M. Błaszkiewicz (T.G. Sokół), III — Polaczek — Rejnonko Emil (Z. S.). Poczem nastąpiła przerwa. O godz. 15-ej jako w dalszym programie uroczystości sfornowani zawodnicy w szereg, w strojach lekkoatletycznych, płci obojga, przemazzerowali po ulicach Rakowa z orkiestrą na czele, wyołując b. mile wrażeń wśród miejscowej ludności, poczem udali się na boisko sportowe, gdzie odbyły się zawody poszczególnych drużyn w siatkówkę i koszykówkę, oraz lekkoatletyczne, których wyniki przedstawiają się następująco:

Skok w dal: I — S. Patrzyk ZHP. 5.26 m. II — L. Herbstrał T. G. „Sokół” — 5.13. III — M. Błaszkiewicz T. G. „Sokół” 5.00 m. Skok wzwyż: I — J. Langner ZHP. 1.45. II — J. Mikolajczak SHP. 1.40. III — S. Patrzyk ZHP. — 1.35. Skok o tyczce. I — J. Langner ZHP. — 2.30 m. II — L. Herbstrał T. G. „Sokół” — 1.90 m., rzut granatem

I-Błaszkiewicz T. G., "Sokół" 66,20 m., II-L. Herbstrait "Sokół" 61,80, III-T. Bartłowski T. G., "Sokół" 55,50 m., rzut dyskiem, I-L. Herbstrait "Sokół" 26,40, II-J. Langner ZHP 26,00 mtr., III-E. Jagoda T. G., "Sokół" 22,70 mtr., pchnięcie kulą: I-J. Jagoda "Sokół" 8,50 mtr., II-K. Salamoni ZHP 8,00, III-J. Langner ZHP. Gryz portawa: Z.H.P. Raków-Sokół-Raków - Juniorzy Koszykówki 0,2 ZHP. Raków-Sokół Raków - Juniorzy siatkówka 2,1. Sokół III - Zw. Strzel.-Poraj koszykówka 24,9. Sokół III - O. M. P. siatkówka 2,0. Sokół III - O. M. P. koszykówka 17,6.

Na zakończenie zawodów zostały rozdane nagrody zwycięzcom, które wręczył p. inż. L. Trochimowski.

Do sfornowania pochodu wiele przy czynił się p. L. Herbstrait, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Rakowie.

Nadmienić należy, że p. inż. L. Trochimowski, mając na uwadze zwiększenie zainteresowania sportem wśród młodzieży, ufundował ozdobne przybory na bjurka z brązu, które zostały przeznaczone jako I nagroda za bieg 3000 mtr.

Ograniczenie udziału młodzieży szkolnej w obchodach publicznych. Ministerstwo oświaty wydało okólnik, normujący udział młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych, rewijach i pochodach. Okólnik poleca zabraniać udziału młodzieży w uroczystościach, odbywających się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych oraz ograniczać udział w uroczystościach publicznych, w których młodzież uczestniczy w znaczeniu raczej dekoracyjnym, niż pedagogicznym.

Kuratorzy mają nie dopuszczać do zbyt częstych i masowych zbiórek, przy których młodzież narazona jest na długie, nieraz wielogodzinne stanie i wyczerkiwanie w szeregach, doprowadzające do wyczerpania fizycznego i zobojętnienia moralnego dla samej uroczystości. Udział młodzieży w zbiórkach i pochodach wie czornych, nie związanych z pracami szkoły, jest wzbroniony. Z programów długich pochodów, defilad i rewij należy wyłączyć udział działwy szkół powszechnych poniżej 10-ciu lat.

Praca polskich kolei państwowych. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętny dzienny przewóz polskich kolei państwowych w okresie pierwszych 4-ch miesięcy r. b. wyrażał się liczbą 10,328 wagonów. W kraju ładowano przeciętnie dziennie 9,245 wagonów, w tem 6,911 do prze wozu wewnętrznego i 2,334 do wywozu zagranicę. W obrębie w. m. Gdańska ładowano 12 wagonów, od kolei zagranicznych przyjmowano 132 wagonów, wresz cie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 824 wagonów.

Przywileje egzekucyjne aptek. Komarnoicy, przeprowadzający egzekucję z tytułu należności prywatnych w stosunku do aptek, otrzymali instrukcję, iż w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego niedopuszczalne jest zajmowa nie poszczególnych przyrządów w aptekach, służących do wyrobienia lekarstw. Apteki, jako swego rodzaju instytucje użyteczności publicznej, korzystają z tego przywileju, gdyż zajmowanie ich urządzeń hamowałoby wydawanie leków.

Z Sądu Grodzkiego.

Echa nadużyć w fabr. „Częstochowianka”

W swoim czasie donosiliśmy o wykryciu systematycznej kradzieży przędzy w fabr. „Częstochowianka” dokonanej przez kilku robotników tejże fabryki. W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim rozegrał się epilog tych nadużyć. Na ławie oskarżonych zasiadli: Antoni Chądziński, furman magazynowy i 4-ch robotników innych zatrudnionych w fabryce, a którzy w dn. 28 lutego br. usiłowali wywieźć z terenu fabryki 2 worki, zaw. po 4 paczki przędzy i sprzedać ją paserom. Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków skazał Chądzińskiego na 8 m. więzienia, 3 robotników współwinnych przędzy po 6 m. wszystkich z zawieszaniem wykonania wyroku na przeciąg 3-ch lat; pozostałych zaś uwolniono zupełnie od winy i kary.

Za jazdę pociągłem bez biletu. W dniu wczorajszym Sąd skazał na 3 miesiące więzienia mieszkanka wsi Marjanka, Andrzejka Grzywacza za jazdę w dniu 3 maja r. ub. bez biletu i stawianie oporu konduktorowi w czasie spisywania zeń protokołu. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,28 1/2. Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego - II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostathim Groszu.

Wykrycie sprawców kradzieży. W dniu 3 maja b. r. dokonano kradzieży obuwia ze sklepu Barymierzka Szlomy (Warszawska 8). Dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonał Nowak Piotr (Kawia 21), Stodółka Piotr - Wincenty (Tartakowa 13), i Popęda Stanisław (Olsztyńska 50), od których część obuwia odebrano.

W dniu 28 ub. m. z magazynu fabrycznego przy ul. Jaskrowskiej 17, dokonano kradzieży skrzynki grzebienu wartości 700 zł. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonali: robotnik tejże fabryki Rozental Haskiel (Kawia 19) i Mazurkiewicz Stefan, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy zostali zatrzymani.

Nieudana wyprawa po eter i spirytus.

W ub. tygodniu Straż Graniczna w Pankach — drogą wywiadu utaliła że znany na ich terenie przemytnik Brodziak Franciszek zorganizowawszy bandę przemytników udał się do Niemiec po skażony spirytus i eter — ciesząc się w tych stronach większą konsumcją niż wyroby monopolowe.

Na podstawie posiadanych wiadomości strażnicy urzędują zasadzki, w którą wracający przemytnicy częściowo wpadli gdyż porzucając przemyt i nie zważając na strażny ratowali się ucieczką spowrotem za granicę.

Nie zdołał jednak zbiec sam herzd bandy, który w krzyżowym ogniu pytań wydał swych współwinów.

Po przesłuchaniu terenu znaleziono porzucony towar w różnych naczyniach: — 24 litry spirytusu i tyleż eteru.

Za długi waży. Klupś Stanisław (ul. N. Marij Panny 69) zameldował policję, że w dniu 19 maja r. b. wypożyczył Kazimierzowi H. (N. Marij Panny 19), wagę i odważniki, wartości 35 zł., który tenże przywłaszczył sobie i nie chce zwrócić.

Nieszczęśliwy wypadek przestęgała do rowerzystów.

Na szosie częstochowskiej w pobliżu wsi Kamionka pod Wielunem wydarzył się wypadek, który omal nie spowodował śmierci. Oto jadący rowerem do Częstochowy mieszkaniec wsi Koszyce Alojzy Sznajder zjeżdżając ze znacznej pochyłości szosy wskutek złamania się widełek u roweru padł głową na szosę z taką siłą, że doznał złamania szczęki oraz stracił kilka zębów. Sznajder przewieziony został w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Jest to już drugi podobny wypadek, z których pierwszy zakończył się śmiercią. Fatalne skutki zbył szybkiej jazdy z dużej pochyłości szosy winny być przestroga dla wielu niedoświadczonych i zbyt ryzykownych rowerzystów.

Czył pantofel? W II Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania przez prawnego właściciela znaleziony pantofel no wy z prawej nogi.

W czasie spotkania u zegarmistrza. Catusiński Ludwik (Krótka 40), zameldował policję, że kiedy w dniu 4 b. m. był u zegarmistrza przy ul. Warszawskiej, przybył tam również Kowalski Jan (Tartakowa 8), który skradł meldującemu ze garaż, wart. 8 zł.

Krwawy zatarg

Pobił sąsiadkę, a jej męża ugodził bagnetem w brzuch.

W ub. niedzielę w godzinach południowych na drodze do wsi Zakrzew, gminy Kłobucko, wszczęli pomiędzy sobą kłótnię dwaj mieszkańcy tejże wioski: Stanisław Filak, lat 30 i 20-letni Stanisław Bogner. Powodem kłótni, a następnie bójki, jaka się wywiązała, było to, że Bogner pobił żonę Filaka, Helenę, czego nie mógł darować Bognerowi mąż pobitej. W czasie więc przypadkowego spotkania Filak zaczął Bognerowi wymyślać i w końcu rzucił się na niego, wówczas Bogner wyjął z pod marynarki bagnet i zadał nim silny cios przeciwnikowi w brzuch. Po nałożeniu opatrunku Filaka przewieziono w stanie ciężkim do szpitala na Zawodziu, gdzie lekarz stwierdził przebieg żółdaka.

Zbrodniczego Bognera policja ujęła i osadziła w areszcie. Kradzież bluzetki. Fabiszewska Mieczysława, (Narutowicza 69) zameldowała policję o skradzeniu jej z mieszkania z kredensu pierścienia złotego i obrączki złotej, ogólnej wartości 80 zł.

Kronika sportowa

Dokończenie sprawozdań z dnia Święta W.F. i P. W. Równocześnie z turniejem piłkarskim, na boiskach bocznych rozegrane zostały mecze siatkówki pań i koszykówki panów. Obydwa spotkania odbywały w niespodzianki, przy czym największą z nich było zwycięstwo. Straż, nad mistrzowską drużyną koszykówki Brygada. Poniżej podajemy wyniki.

Siatkówka pań. Brygada—Makkabi 2:1. Zasłużone, choć z trudnym wywalczonym w decydującym secie, zwycięstwo Brygady. Sędziował p. Dobrowolski. Victoria—S.M.P. 2:0. Zespół Victorii pokonał bez trudności debiutantki siatkówki. Stwierdzić należy dobrą formę pań Victorii, które wystąpiły w pełnym składzie, przedstawiały zespół wyrównany. Sędziował p. Dobrowolski.

Brygada—Victoria 2:1. Do finału o puchar stanęła dwa najlepsze zespoły miejscowe. W pierwszym secie zwyciężyła pewnie Victoria, w drugim, zaraz na początku następuje incydent, gdyż sędzia p. Bryl nie podoba się pewnej części widzów, która w następstwie wkracza na boisko. P. Bryl zrzeka się dalszego sędziowania, wobec czego mecze kończy p. Dobrowolski, przyczem od tej chwili Brygadzie lepiej się powodzi i stopniowo wyrównuje utracone punkty. Mecz kończy się różnicą jednego punktu, wobec czego następuje rzut dodatkowy, wygrany przez Brygadę, która tem samem zdobyła puchar. Mecz bardzo interesujący. Jak nas informują Victoria założyła protest, wobec nieformalnego jakoby przeprowadzenia zmiany sędziów.

Koszykówka. Victoria—S.M.P. 6:5. Mecze rozgrywane były w czasie skróconym. S.M.P. przedstawiło się do datnio, ulegając tylko nieznacznie Victorii. Sędziował p. Lepiński. Victoria—Brygada 10:6. Największa niespodzianka turnieju: faworyt zawodów przegrywa z zespołem Straży, który zagrał nadszpejowanie dobrze, kwalifikując się tem samem do finału. Sędziował p. Bryl.

Victoria—Makkabi 12:6. Pewne zwycięstwo biało-zielonych. Sędziował p. Bryl.

Victoria—Straż 12 : 6. Finał, rozegrany bez udziału Brygady, dał zwycięstwo lepszej Victorii, która w spotkaniu tem zagrała bardzo dobrze i tem samem zdobyła puchar. Sędziował p. Waclawski.

Lekkoatletyka.

Pnie: Bieg 60 mtr. I Suchecka Janina, czas 9,2 sek. II Suchecka Maria i Melkówna, obydwie w czasie 9,4 sek., III Pilitzówna Krystyna, czas 9,6. Wszystkie zawodniczki z Victorii, reszta odpadła w przedbiegach.

Pamiętło: Bieg 100 mtr. I Bociński (Br.) w 11,4 sek., II Adamus (Vict.) 12 sek. (Bryg.) 15,1 mtr. I Jaworek (Bryg.) w dostojnym czasie 4 m. 24,2 sek., stanowiący nowy rekord Częstochowy, II Szewczyk (Vict.), który wyrównał poprzedni rekord.

Przedziela 4 x 100 — I Brygada (Pertkiewicz, Bociński, Sikwiński, Dembowski) w czasie 48,6 sek., II Victoria (Adamus, Zenkett, Schönborn, Cierpalowski).

Skok w dal zawodników — I Bociński (Br.) 6,10 mtr., II Pertkiewicz (Br.) 5,88 mtr., III Zenkett (Vict.) 5,56 mtr.

Skok wzwyż zawodników — I Markiewicz Stanisław (Vict), który osiągnął w lądym stylu 1,55 mtr., II Jelowski Lech (Bryg.) 1,50 mtr. oraz Pertkiewicz (Bryg.) 1,50 mtr.

Funkcje sędziów pełnili pp. inż. Franke, Dobrowolski, Jankiewicz, Waclawski. Poza tem od były się piękne popisy ćwiczeń sokolskich pań i panów, cieszące się dużym aplauzem publiczności.

Międzynarodowe zawody konne. Trzeci dzień zawodów konnych nie przysporzył wczoraj wawrzynów hippice polskiej. Coraz wyraźniej daje się odczuwać supremacja ekip cudzoziemskich. W poprzednich latach konkurs szybkości dość łatwo wygrali Polacy, obecnie pozostało to w tyle za Niemcami, Francuzami i Lotyszami. Konkurs szybkości należy zaliczać do najcięższych. Polega on na przebiegu 16 skomplikowanych przeszkód w najkrótszym czasie. Sumowane błędy i sekundy jazdy dają wynik do klasyfikacji. Przez długi czas najlepszy wynik należał do Francuza — por. Guadin de Vallier. Rozpaczliwe wysiłki oficerów niemieckich nie zdołały stracić francuskiego sztandaru z głównego masztu. I dopiero w końcowej części zawodów p. Axel Holst, cywilny jeździec niemiecki k. przebył parcours w ciągu 108 sekund bez błędów. Podział nagród jest następujący: 1) p. Axel Holst (Niemcy), 2) por. Guadin de Vallier (Francja), 3) por. Brandt (Niemcy), 4) rtm. Momm (Niemcy), 5) por. Fiasse (Niemcy), 6) por. Ozols (Łotwa), 7) kpt. Mrowiec (Polska). W czwartek dalszy ciąg zawodów. Rozegrany będzie konkurs „Armij Polskiej” o nagrodę im. Marsz. Piłsudskiego.

Na srebrnym ekranie.

KINO „STYLOWY” wyświetla wielce efektowny film „orientalny” p. t. „Zebrać z Bagdadu”. Bajki z 1001 nocy nie były zawsze filmowców bogactwem wyobraźni i przepychem akcesoriów: W okresie kina niemego pamiętane są filmy jak „Szeherazada”, „Złotdział z Bagdadu” i t. d. Obecnie wskrzeszono znów piękną fantazję wschodnią: W tytułowej roli zebrać, który wznosił się aż do tronu kalifa, wyrusza się na czoło filmu postać podobna do sarmackiego Zagłoby, stary wyga arab skłił kpiarz, hulajt i gaduła. Przeżywa on nadzwyczajne przygody, a o względy jego córki ubiegają się wielki wizer i sam kalif. Przepych wystawy, wnętrza pałaców wschodnich, udział tłumów, sceny u troje mu kalifa, epizody haremowe, tańce i spiewy gibkich bajader — wszystko to składa się na film olśniewający. Rolę zebrać gra wspaniale z prawdziwym artystem E.

Stinner, po mistrzowsku operując mimiką, gestami i fonacją głosu: W roli córki zebrać ukazują się L: Young w otoczeniu piękności wschodnich: — Nad program zdjęć z Wawlu, fenomenalne tańce akrobatyczne zespołu muzykijskiego i dodatki:

Ostatnie wiadomości

URODZINY KRÓLA JERZEGO, Londyn, 5,6. — Z okazji 69-letnia urodzin króla Jerzego, minister dla spraw Ligi Narodów Eden został mianowany członkiem rady koronnej. Nominacja ta interpretowana jest w ten sposób, że minister spraw zagranicznych sir John Simon nie będzie reprezentował Anglii w Genewie, a natomiast minister Eden obejmie tę funkcję i w tym celu zaawansowany został w randze ministra gabinetowego.

ANGLJA NIE CHCE PŁACIĆ AMERYCE.

Londyn, 5,6. — Nota angielska w sprawie długów wojennych, przesłana do Ameryki, zawiera obszernie umotywowaną odmowę zapłacenia przypadającej na 15 b. m. raty należności.

PRZYLOT ESKADRY WŁOSKIEJ DO FRANCJI.

Paryż, 5,6. — Jutro na lotnisku Le Bourget pod Paryżem wylądować eskadra włoska w sile 12-ty samolotów myśliwskich. Eskadra włoska, zaproszona przez rząd francuski, pozostanie na wycieczce we Francji przez tydzień.

Przygotowania do rewolucji

Rzym, 5,6. — „Tevere” podaje że „Action Francaise” wiadomości o rzekomych przygotowaniach do wybuchu rewolucji we Francji, Belgii i Austrii. Zamachy staną się dokonane w trzech krajach jednocześnie. Kierownictwo akcji spoczywać ma w rękach drugiej międzynarodówki, ZALEW M. WARTY.

Berlin, 5,6. — Z Wrocławia donoszą o strasznym spustoszeniu, wyrządzonym przez oberwanie się chmury w okolicach miasteczka Warty na Śląsku Pruskim. — Woda zalała zabudowania gospodarskie, zerwała w całej okolicy mosty, a w jednej z wiosek wdarła się do kościoła. — Straty są olbrzymie.

POŚWIĘCENIE CENTRALI TELEFONICZNEJ.

Katowice, 5,6. — Dziś, we wtorek, odbędzie się w Katowicach uroczyste poświęcenie automatycznej sieci telefonicznej. Na uroczystości te przybyli m. in. ministrowie Kalfiński, Rajchman, Butkiewicz oraz przedstawiciele przemysłu angielskiego z sir Aleksanderem Rogerem i lordem Hinchingsbrooke.

POJEDYNEK.

Katowice, 5,6. — W lesie pod Oświęcimem odbył się pojedynek pomiędzy oficerem rezerwy Kormanem a wicewojewodą śląskim dr. Salonim. Był to pojedynek na szable. Korman został raniony w głowę. Przeciwnicy rozeszli się bez podania sobie rąk.

OFIARY

Machura Franciszek na Biedne Dzieci do uznania ks. prał. Wróblewskiego zł. 13,80. Jako pozostałość z wienca na grób s.p. Fr. Dziubany

50 ZŁ. NAGRODY NA LETNISKO dla wskazania sprawców wille 5 pokoi, częściowo umebowana, wodociąg, kanalizacja, wszelkie wygody, z ładnym otoczeniem ogrodem, sadem, w malowniczej, leśnistej, suchej miejscowości, szosa na miejscu, do stacji kolej. Janinów 6 kilometr. — kulturalnym chrześcijańskim do 1-go października, za 300 zł. wydzierżawia Tow. Gór. Praska-Pilawa m. Stroc. p. Praska, tel. Nr. 9 między g. 9 — 10 rano.

TRZY POKOJE z kuchnią do wynajęcia, ul. Jasnogórska 59 m. 5.

POTRZEBNA uczennica i podrozna do krawieczyny, ul. 7-miu Kamieniec nr. 23, sklep p. Hildebrand, 959

DOMEK z ogrodem owocowo-warzywnym do sprzedania, ul. Równoległa nr. 37, Ostatni Grosz. 1547

LETNISKO warunki dogodne, ze stłoznieniem lub bez. Czrą stów Olaszewska. 958

ZNALEZIONY portfel wraz z dokumentami Swierdza do odebrania w sklepie „Gonia” za zwrotnym kosztów ogłoszenia.

BAKIE I POTRAW sprzedam, Kazimierza 10

Z POWODU choroby właścicieli sklep z dziećmią konfekcją do sprzedania — „Halina”, II Aleja nr. 432 Częstochowa. 1542

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy w dobrym punkcie — Rynek Wieluński nr. 32. 955

TRUSKAWKI sprzedawca i hurtowo do rozdania, ul. Jasnogórska nr. 79, Szczeciński.

POKÓJ ładny, słoneczny, z urządzeniem lub bez, do wynajęcia. Aleja P. Marcji nr. 11 m. 3 1531

Ze Staro-Krzepic

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

W ustronnej i mało znanej naogół wsi Staro-Krzepice jedyną bodaj organizacją jest tamtejsza Straż Pożarna, która wykazuje dużą żywotność, organizując od czasu do czasu różne imprezy publiczne, by w ten sposób poruszyć tamtejsze społeczeństwo z przystawowiczej... „drzemki społecznej”. Przyczem oddawna już przyjeżdża się tam i niejako weszło w zwyczaj, że każdego roku na Zielone Świątki Straż Pożarna urządza zabawę swoją, która nietylko jest tradycyjną zabawą strażacką, urządzaną z okazji rozpoczęcia sezonu letnich ćwiczeń, lecz stanowi ona również niemałą atrakcję w całej parafii tamtejszej. I oto w bieżącym roku w drugi dzień Zielonych Świątek odbyła się znowu w Staro-Krzepicach doroczna zabawa strażacka, która, jak zawsze, była... już nie zwykłą sobie jakąś zabawą... „majówką” pod gołym niebem, lecz dzięki właśnie pięknej pogodzie wiosennej, była to raczej gromadna manifestacja tamtejszej ludności na powitanie wiosny i święta zieleni...

Wreszcie dodać należy, że te tradycyjnie zabawy strażackie podczas Zielonych Świątek, urządza się zawsze w Staro-Krzepicach pod protektoratem miejscowego ks. prob. Fr. Bieniasiewicza, który, ciesząc się dużą popularnością wśród parafian, niewątpliwie przyczynia się do powodzenia tych imprez, mających na celu pobudzenie ludności do współzycia oraz wspólnoty, aby na chwilę oderwać zbiedzony lud od codziennych trudów i kłopotów, co tak dziś piętrzą się na wsi. Widz.

Zjawiska astronomiczne

W Czerwcu.

Gwiazdy stałe: wshodnią część nieba ozdabia gwiazdozbiór Łabędzia (Kryzyz Północy) z jasną gwiazdą Denebem. Pod nim znajdujemy Orła z Altaiem. Przez oba te gwiazdozbiory przechodzi Droga Mleczna w tych częściach bardzo szeroka. Niżej tkwią konstelacje Straży i Delfina. Ponad Łabędziem iskrzy się z odległości 40 lat światła jasna Węga z konstelacji Lutni. Na południowej części sklepienia sferoidalnego w „żenicie” znajdują się gwiazdozbiór Herkulesa za stynnym kółkiem skupieniem gwiazd. Na zachód od Herkulesa znajdujemy Koronę Północną gwiazdozbiór ułożony w kształcie półkola z jasną gwiazdą Gemmą. Obok tkwi żółty Arktur w konstelacji Wolarza odległy od nas na 43 lata światła. Niżej gwiazdozbiór Wężownika Panny z Klosem (Spicą) Waży i Skorpiona z czerwonym Antaresem gwiazdą — olbrzymem odległym na 112 l. św. Nad horyzontem można zauważyć konstelację Strzelca. Na zachodzie z zenitu zstępuje Wielka Niedźwiedźka czyli Wielki Wóz. Pod jego dyszlem świeci dość jasna gwiazda z Psów Gończych — Serce Karola. Niżej migocą słabo gwiazdy Warkocza Bereniki. Pod nim tkwi Regulus, najjaśniejszy w Lwie. Na północy Mała Niedźwiedźka z Polarną Cetusz, Kajsiopea. Nisko nad horyzontem gwiazdozbiory Perseusza, Woźnicz z Kapellą (Koza) część konstelacji Bliźnięt z Kastrorem i Płuksem oraz gwiazdozbiór Raka. Od 27 do 30 czerwca pojawiają się gwiazdy spadające Pons - Winneki-dy.

Planety: Przez pierwsze dwie dekady czerwca na zachodzie dość jasno świeci Merkury. Zachodzi on w 2 godziny po słońcu. Przez pierwszą połowę nocy świeci Jowisz siłą swego światła wyróżniający się z pośród gwiazd. Największą z planet naszego układu posiadającą dziewięć księżyców z których cztery wiadac w luncie słabej siły przedstawia imponujący widok. Na jasnej tarczy Jowisza zauważyliśmy z łatwością ciemne pasma są to chmury unoszące się w jego atmosferze. Księżyc dostarcza częścielch przeżyć przez tarczę zakryć i zaćmień które można obserwować za pomocą lornety. Jowisz cały rok przebywa

na tle gwiazdozbioru Panny gdzie zakreśla pętlę, będącą odzwierciedleniem istotnego ruchu Ziemi dookoła słońca. W drugiej połowie nocy pojawia się na wschodzie na pograniczu konstelacji Koziorożca i Wodnika Saturn. Rankiem na 1 i pół godziny przed słońcem wschodzi Wenus w gwiazdozbiorze Barana. Obserwacje jej są utrudnione bliskością gwiazdy dziennej. Mars oddala się od słońca i wschodzi rankiem na godzinę przed nim w Baranie.

Księżyc: dn: 4 ostatnia kwadra, 12 now 20 pierwsza kwadra 27 pełnia;

W czerwcu satelita nasz będzie przewyślał wyjątkowo nisko nad horyzontem: Skutkiem tego w okresie pełni będą bardzo krótkie noce księżycowe najkrótsze w całym roku: W czasie pełni czerwcowej księżyc będzie wznosił się nad horyzontem tylko przez sześć godzin:

Słońce dnia 22 czerwca wstępuje w Zodiaku w znak Raka: Dnia 22 czerwca o godzinie 4 początek lata które trwać będzie 93 dni do 23 września. Obserwatorium astronomiczne w parku Staszycza czynne w pogodną wieczory do godziny 12. Wstęp 30 gr. dla młodzieży szkolnej 20 gr. Wycieczki bezpłatnie.

Coraz więcej dzieci — coraz mniej nauczycieli

Rok 1929 zaznaczył się w szkolnictwie wzrostem liczby dzieci i liczba ta od tego czasu stale się powiększa. W związku z tem powstały pewne trudności realizacji powszechnego nauczania. Trudności te w dobie kryzysu wzrosły ogromnie: tembardziej że liczba nauczycieli nietylko nie powiększa się, ale nawet ulega redukcji.

Operujemy tu liczbami, dotyczącymi o kręgu szkolnego krakowskiego, który ostatecznie ogłosił dane statystyczne, dotyczące tego zagadnienia. I tak: liczba nauczycieli, która w r: 1930 — 31 wynosiła 14882 w następnym roku obniżyła się o 414 etatów do liczby 12068 nauczycieli i na tym poziomie pozostała dotąd. Za to liczba dzieci, przypadających na 1 nauczyciela, wzrosła ostatnio niepomiernie; ponad normę dopuszczalną. I tak na jednego nauczyciela przypadało: w r. 1931 — 32

Walka z katastrofalnym stanem dróg w Polsce.

Przed kilku miesiącami powstało stowarzyszenie, jedyne tego rodzaju na świecie, pod nazwą „Liga Drogowa”, mające za zadanie propagowanie wśród społeczeństwa idei i znaczenia dobrych dróg w Polsce w całości naszego gospodarstwa społecznego. Ze Liga taka jest celowa, potrzebna a nawet konieczna — wykazała jasno konferencja prasowa, odbyta w ubiegły piątek w Automobilklubie Polski. Szereg referatów na podstawie konkretnych dowodów i cyfr przedstawiło jasno ogrom katastrofy, która nam grozi.

Z roku na rok stan dróg pogarsza się coraz bardziej, żyjemy nadzieją, że jakoś tam będzie, a w rzeczywistości jesteśmy już bliży momentu, kiedy wogóle drogi nowoczesne przestaną u nas istnieć. Już i tak obecnie jesteśmy na ostatnim miejscu wśród cywilizowanych narodów, a stosunki drogowe u nas są o wiele gorsze, niż w egzotycznych krajach: Marokko, Kongo czy nawet na wyspach Malajskich.

Wyjście z obecnej sytuacji widzi Liga drogowa w pierwszym rzędzie w zwiększeniu dotacji państwa na cele budowy i konserwacji szos. Fakt, że wydatki skarbu polskiego na drogi wynoszą zaledwie ułamek procentu ogólnego budżetu (dokładnie 0,7%), podczas gdy Stany Zjednoczone poświęcają na to przeszło 4% swych ogólnych wydatków, mówi sam za siebie. Trudno jednak przypuścić, by ludność naszego państwa składała daninę na rzecz dróg automobilowych, nie

KATOL ZABIJA OWADY JAPONSKI ROBACTWO

62,5 uczniów; w r. 1933—34 — 67 uczniów.

Przy podziale na województwa Krakowskie i Kieleckie dostrzegamy pewne różnice na korzyść Krakowskiego. W r: 1933-34 na 1 nauczyciela przypało w Krakowskim 60 uczniów, a w Kieleckim 74 uczniów. Są to błędzenia przeciętne; gdyż w niektórych szkołach liczba dzieci na 1 nauczyciela dochodzi do 100 i więcej.

Przeziębienie nauczycieli jest bardzo znaczne — a fakt ten pogarszają jeszcze ciężkie warunki lokalowe.

Normy przewidują na jednego ucznia około 1 m. kw: powierzchni podłogi podczas gdy przeciętna w okręgu krakowskim wynosi 0,6 m. kw. Ogromna większość sal nie odpowiada swojemu przeznaczeniu, a są i sale, gdzie na 24 m. kw: (rozmiar średniego pokoju) uczy się 60 dzieci.

Jeżeli mimo to 96 procent wszystkich dzieci uczy się w szkołach, a wyniki nauczania stale się poprawiają, gdyż procent drugorzędności zmniejsza się i z 17 proc. w r. 1932-33 spadł na 14 proc.; w r. 1933 przypisać to należy wyteżonej pracy nauczyciela, który, choć gorzej sytuowany od reszty urzędników, spełnia swój obowiązek wedle swych sił i ponad siły.

Tylko czy z pożytkiem dla swojego zdrowia i czy długo wytrzyma to tempo — to już inna sprawa.

Z KRAJU

(—) Port w Jastarni. Urząd morski wykończy obecnie prace pogłębiania kanału wejściowego w Jastarni, celem przygotowania tego portu dla ruchu większych statków pasażerskich już w bieżącym sezonie letnim. Jednocześnie Żegluga Polska powiększa dotychczasowy poczekalnik na przystani, aby zadość uczynić żądaniom turystycznym.

(—) Szereg cukrowni przeszedł znowu w polskie ręce. W tych dniach doszło do skutku przejęcie przez cukrownictwo polskie większego pakietu akcji szeregu cukrowni, znajdujących się na terenie województwa poznańskiego. Pakiet tych akcji znajdował się dotychczas w rękach grupy kapitalistów holenderskich.

Abym zapobiec możliwemu przejściu do tychczasowego holenderskiego stanu posiadania w naszym cukrownictwie do rąk innych kapitalistów zagranicznych, kilka większych grup cukrowniczych, zrzeszonych w związku warszawskim, nabyło przy pomocy finansowej banków, cały holenderski portfel akcji, obejmujący decydującą większość udziałów cukrowni: Janikowo, Pakość, Tuczo, Opalenica, Środa i Wierchosławice oraz część akcji cukrowni Wresznia, położonych w województwie poznańskim.

W ten sposób, poważny stan posiadania w grupie cukrowni poznańskich przeszedł w polskie ręce.

(—) Śmiertelna katastrofa samochodowa. Na szosie mikiulowskiej w Piotrowicach Śląskich pod Katowicami zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł lekarz krakowski, dr. Bogdan Fiałek, jadący wspólnie z inż. Na zarzewicem. Samochód, kierowany przez inż. Nazarewicza zderzył się z drugim samochodem, prowadzonym przez właściciela p. Jana Goryla z Welnowca. — Skutkiem ciężkich ran, zadanych rozbitym szkłem, przyczem szkło przecięło arterję na szyi, zmarł na miejscu dr. Fiałek inż. Nazarewicz odniósł poważne okaleczenia nóg, klatki piersiowej i głowy i w stanie bardzo ciężkim odwieziony został do szpitala. Pasażerowie drugiego samochodu p. Goryla i jego towarzyszyka wyszli bez szwanku.

(—) 24 tajne rzemień w Wilnie. Z Wilna donoszą: Miejska kontrola ujawniła 24 tajne rzemień w Wilnie. Zakwestjonowano kilkaset kilogramów mięsa, pochodzącego z tajnego uboju.

Kilkanaście osób, trudniących się tajnym ubojem, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(—) Aresztowania w kopalni. Sensację w sferach robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego wywołała wiadomość o aresztowaniu b. syndyka kopalni „Baska”, Grzegorza Baumgartena, oraz zawiadowcy tejże kopalni a wybranego w ub. miesiącu syndykiem Józefa Filipskiego. Oprócz nich aresztowano również magazyniera tej kopalni Stanisława Więka. Baumgarten, jako syndyk kopalni, pobierał zamiast wyznaczonej pensji 400 zł. — 800 zł. oraz 100 zł. tytułem zwrotu kosztów za obiady. Poza tem wykazywał on fikcyjne wydatki za rozjazdy oraz wydzierżawiał tereny kopalniane do eksploatacji bezrobotnym, a pieniądze inkasował dla siebie. Zawiadowca Filipski sprzedawał materiały wybuchowe, zakupowane dla kopalni właścicielom szybków. Za materiały wybuchowe, jak wiadomo, płać robotnicy i oni też byli na tem straci. Wszystkich 3-ch osadzono w więzieniu w Sosnowcu.

Srul Czerwony-Kamień

urządzał tajne gorzelnie i... potem je denuncjował.

Z Warszawy donoszą: Niezwykły typ prowokatora zdemaskowano na rozprawie sądowej.

Jest nim niejaki Srul Czerwony-Kamień. Ażeby uzyskać nagrodę za wykrycie tajnej gorzelnii, Czerwony-Kamień mówił właścicielom folwarku pod Warszawą, Jana Tomaszewskiego i Belkę do pe-dzenia wódki.

Srul Czerwony-Kamień sam urządził właścicielom forwarku gorzelnie, nauczył ich pędzić wódkę, a gdy ci tylko przystąpili do zakazanej fabrykacji, Czerwony-Kamień zawiadomił o tem władze akcyzowe, które gorzelnie wykryły.

Za „wykrycie gorzelnii” otrzymywał Czerwony-Kamień nagrody pieniężne. — Sprawa Tomaszewskiego i Belki znalazła się przed wydziałem karno-administracyjnym sądu okręgowego. Groziły im karę wysokich grzywien i więzienia do roku. Na rozprawie obrońca oskarżonych poznał Czerwonego-Kamienia jako zawodowego organizatora i „wykrywacza” tajnych gorzelnii i zdemaskował przed sądem właściciela jego role.

Sąd, przyjmując prowokację jako źródło przestępstwa, skazał Tomaszewskiego na 3 miesiące aresztu, a Belkę na 6 miesięcy więzienia, zaliczając im areszt-prewencyjny.

LOS Y I-szej KLASY

80 LOTERII PAŃSTWOWEJ

są do nabycia w kolektorze

ANTONIEGO EGERA

I-sza A I-ja 14,

gdzie stale wychodzi największa ilość dużych wygranych.

Ze świata

(X) **Masowa redukcja kobiet w Niemczech.** Ministerstwo pracy i gospodarstwa w Niemczech poleca przedsiębiorstwom przemysłowym redukcję pracowników. Chodzi o zmniejszenie ich liczby do 3 milionów, z obecnych 6 milionów kobiet pracujących w przemyśle. Redukcja, oprócz mężatek, obejmie także i niezamężne pracownice.

(X) **Najstarszy mieszkaniec Austrii.** W Burgenlandzie austriackim w osadzie Jaßing obchodzi 110-tą rocznicę swoich urodzin rolnik i kołodziej Franciszek Baldastl, który jest najstarszym obywatelem Austrii. W uroczystościach, mających się odbyć dla uświetnienia obchodu urodzin Baldastl, wezmą udział wszystkie wnuki i dzieci matuzalema w imponującej liczbie 118-tu. Najstarszemu solenizantowi urządza przyjęcie gmina, w której zamieszkuje oraz stowarzyszenie b. żołnierzy.

(X) **Tanie auto dla wszystkich.** Niemiecki przemysł automobilowy przystąpił do wykonania planu, polegającego na wyprodukowaniu takiego typu auta, którego cena byłaby dostępna dla najszerzej się mas i nie przewyższała jednego tysiąca marek. — Opracowanie techniczne szczegółów auta powierzono znanemu specjalistom prof. Porsche, który postawił sobie jako cel stworzenie typu wozu zamkniętego na 4 osoby, mogącego rozwijać szybkość maximum do 80 km. Typ ten, przy fabrykacji serjowej do 70,000 wozów minimum, nie ma przekraczać wyceny wymienionej sumy.

Im dłuższy, tem szybszy

W wieku szybkości, rekordowej gonitywy za czasem, małe różnice w budowie okrętów decydują o czasie podróży, ułamek węzła na godzinę stanowi kilka godzin, a niekiedy przy dłuższej przeprawie i dobie opóźnienia w przybyciu do portu macierzystego.

Od kilku lat poczyniono wielkie postępy w nadawaniu formy zarówno zewnętrznej jak i podwodnej części okrętów. Nowe parowce odznaczają się zaletami zarówno hydrodynamicznymi jak i aerodynamicznymi. Przy jednakowej sile maszyn i turbin oraz tym samym tonażu, okręty zbudowane po r. 1928 biją swoich poprzedników pod względem szybkości.

Jak wyrównać tę różnicę, która wpływa na niekorzystnie powolniejszych okrętów, należących do floty jednej i tej samej linii okrętowej? Nie można powiększać oddziały maszyn, gdyż połączoneby to było ze zbyt wielkimi kosztami i prócz tego zostałyby za mało miejsca na kabiny dla pasażerów. Nie pozostało więc nic innego, jak nadanie kadłubowi okrętu innej formy, przedłużenie go. Wydłużając kadłub i nadając mu węższą formę, udaje się przy tej samej sile maszyn, powiększyć szybkość. Messageries Maritimes przeprowadziło takie zmiany w kadłubie dwóch swoich okrętów „Mariette-Pacha” i „Champion”, osiągając przy tym przyrost szybkości dla tych statków o 1 węzeł na godzinę, czyli 18 zamiast 17 węzłów. Niemieckie linie okrętowe przez prowadzą identyczne przeróbki w 4-ach wielkich parowcach transatlantyckich o pojemności 21,000 tonn każdy. Okręt „Hamburg” został np. przedłużony o 25 metrów, co wpłynęło na wzrost szybkości o 1 i pół węzła na godzinę.

(X) **Tycie na rozkaz.** Claudette Colbert, która gra rolę Kleopatry w najnowszym filmie Cecil de Mille'a na rozkaz reżysera... musiała utyć. Brakuje jej do właściwej „linji” jeszcze 7 kilogramów.

Claudette z uległością acz nie bez niechęci poddała się wymaganiom roli i rozpoznała radykalną kurację metodą Mae West, znanej ze swej korpulentnej, okrągłej linji.

(X) **Najarystokratyczniejsi z szoferów.** W Paryżu korporacja szoferów taksowów liczy w swoich szeregach wcale niemiałą grupę rodowitych arystokratów, emigrantów rosyjskich. Nie brak tu hrabiów, ksiąg żąd, baronów. Wszystkich ich jednak biją na głowę dwaj szoferzy berlińscy, z których jeden jest synem księżnej Elwiry de Bourbon, córki pretendentki do tronu Hiszpanji, królowicza don Carlosa, drugi zaś jest ostatnim potomkiem męskim rodu Obrenowiczów, byłej dynastji panującej w Serbii. Szofer Obrenowicz prowadzi auto prywatne markizy de Breteuil, która występuje w Berlinie jako aktorka rewjowa.

Pim.
— Za 30 franków miesięcznie mogę panu podać codziennie dokładną przepowiednię pogody.
— Czy pan jest meteorologiem?
— Nie, reumatykiem. (Tł-Bita).

W szkole.
Nauczyciel wyjaśnia uczniom, co to są przedmioty przezroczyste, poczem zwraca się do nich, aby podali przykłady.
Wstaje Pawełek i cytuje przykład:
— Drabina, panie profesorze. (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WARSAWA — hala 1415 m. moc 120 kW.
6'30 Audycja poranna. 12'10 Fragmenty popularnych symfonji (płyty). 13'05 Koncert orkiestry salonowej T. Sereżyńskiego (transm. ze Lwowa). 16'00 Godzina muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry jazzowej Teatru „Cyganeria” pod dyr. Z. Górzynskiego i A. Wysockiego (płyty). 17'00 Listy do dzieci omówi p. W. Tatarczykiewicz. 17'15 Koncert kameralny w wykonaniu M. Schreierówny (skrzypce) i Gertrudy Konekowskiej (fortepian) transm. z Poznania. 18'00 Odczyt p. I. Foraj. 18'15 Melodramacja w wykonaniu L. Pełkiewicza z towarzyszeniem fortepianu (J. Leffel). 18'30 Muzyka lekka (płyty). 18'45 Pogadanka. 19'15 Koncert Chóru „Echo” (transm. z Poznania). 19'50 Wiadomości sportowe. 20'02 Feljeton aktualny. 21'12 Koncert muzyki szwedzkiej z okazji Święta Narodowego Szwecji. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego, E. Umiańska (skrzypce), J. Beyron (spiew). 21'00 Transm. z Gdyni trąbki i capstrzyku Mar. Woj. 21'02 Dziennik wieczorny. 21'12 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. 21'22 Wyciecznik Mickiewiczowski (transm. z Wjłdnia). 22'15 „Uzręczenie” — opowiadanie E. Jędrkiewicza (kwadrans literacki). 22'30 Muzyka lekka i tańcowa z restauracji „Gastronomia”. — Orkiestra Wrońskiego.



Przed międzynarod. Konkursami hipicznymi w Warszawie. Przybyłe do Warszawy drużyny hipiczne: Francji, Niemiec i Łotwy złożyły wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. U góry — drużyna niemiecka, saluting przed grobem Nieznanego Żołnierza, po środku drużyna łotewska, na dole drużyna francuska z wieńcami.

Czy wiecie, że...

...bardzo często bezwartościowe fałszyfikaty sprzedawano jako wartościowe dzieła malarskie. Obecnie za pomocą promieni roentgenowskich można łatwo stwierdzić autentyczność obrazu i określić jakiego rodzaju techniką — tak charakterystyczną dla znanych mistrzów — został wykonany. Takie badania są przeprowadzane między innymi w Paryżu; w słynnym muzeum w Luwrze.

...profesor Tornado przeprowadził ostatnio w Brukseli szereg badań nad zgubnym działaniem nikotynu, zawartej w tytoniu. Psy, wdychając przez pewne aparaty dym z papierosa, który za wierał zaledwie 1 miligram nikotynu, uległy zaatakowaniu organów nerkowych, za wartość cukru w ich krwi powiększyła się o 100 procent, powodując ich śmierć. Pałac strażnicze się! Nikotyna, to trucizna!

L. WOLFF.

73.

W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Nagle Barker budzi się z odrętwienia. Zwalnia bieg samochodu i mówi:

— Zapomnieliśmy o obiedzie. Jesteś głodny, John.

— Trochę — odpowiedział sternik z bezbarwnym uśmiechem. — Mam coś nie-coś z sobą, panie kapitanie.

Barker zatrzymuje auto w cieniu ogromnego kasztanu, wychodzi przeciągając się po długim siedzeniu przy kierownicy. Hałas otwiera pakiet, w którym są starannie ułożone kanapki z szynką i ze serem. Pocziwa Marysia przygotowała na drogę.

Siedzą obok siebie na stopniu i jedzą, milczą. Potem pala. Dym unosi się wolno do góry i wolno rozplywa się w nieruchomym powietrzu. Cisz. Zdaje się, że oprócz nich niema żadnej żywej istoty na całym świecie.

Barker wyciąga mapę i zaczyna ją studować.

— Zbliżamy się do morza.

Sternik potwierdza. Barker długo spogląda w dal, zasnutą bladymi oparami, jakby już stąd widział dalekie oparami.

— Jedziemy?

Hałas zrywa się.

— Może ja teraz poprowadzę wóz, panie kapitanie?

— Zostaw mi to, John. Inaczej musiałbym za dużo myśleć.

Auto leci dalej. Zbliża się wieczór. Daleko na horyzoncie ukazuje się panorama miasta.

— Grudziądz — mówi ostrożnie Hałas. Barker nie odpowiada. Pali, patrzy przed siebie i myśli.

— Zostaniemy tu, panie kapitanie, czy pojedziemy dalej?

— Możemy zostać. Obojętne.

Co teraz będzie? — chciałby zapytać Hałas, ale nie ma odwagi.

Naraz Barker zaczyna mówić, jakby zgadując niewypowiedzianą myśl swojego sternika.

— Jednak trzeba coś postanowić, John, ale co?

Hałas patrzy na swojego pana spojrzeniem bezgranicznie oddanego psa.

— Nie wiem jakie plany ma pan kapitan.

Barker odpowiada krótkim, suchym śmiechem.

— Plany... Jakie tam plany. Wiem jedno, John, że przyszły nowe czasy i te czasy należą do ludzi, którzy nie mają nic. Mój ojciec zrozumiał to już dwanaście lat temu. Dla takich jak ja już niema miejsca.

— Bo ja wiem... — mruczy Hałas i zaczyna intensywnie myśleć, drapiąc się w głowę. — Niby pan kapitan powiada, że trzeba szukać jakiejś pracy?

— Tak, John. Ale jakiej?

— Ech, panie kapitanie. O to niestrudno...

— Naprzykład? — zapytuje Barker z ciekawością.

Hałas długo się zastanawia.

— Naprzykład, panie kapitanie, byłoby dobrze trzymać takśkowi w Londynie. Moglibyśmy sprzedać ten wóz i kupić dwie porządne maszyny. Na tem nie można się zbagacić, naturalnie, ale na życie wystarczy. Tylko nie wiem, czy pan kapitan ma gust na szoferkę?

— Nie chodzi o gust. John. Tylko nie wiem, czy damy sobie radę jako szoferzy. Trzeba się zabrać do czego innego. Mam jeszcze kupę pieniędzy.

— A tak, to co innego — zgadza się sternik z zadowoleniem. — Szoferka w ką. A gdyby na ten przykład stworzyć małą, ale taką przyjemną restauracyjkę? „Cichy port” albo „Wesoły marynarz”?

Barker kiwnął głową.

— Na to jesteśmy jeszcze za młodzi, John. Czy możesz sobie wyobrazić siebie w roli gospodarza knajpy.

— Czemu nie — myśli Hałas, ale nie odpowiada.

Jakiś czas jada w milczeniu.

— Mam! — mówi Barker i oczy mu błyszczą. — Kupimy sobie kuter rybacki. To jest nasze prawdziwe zajęcie. Nasz zawód. Znamy się na tem. Na morzu nam lepiej, jak w domu. Żadne takśkowi, żadne knajpy...

— Niech mnie diabli wezmą, jak to nie jest piękna myśl! — wola John w radosnym uniesieniu. — Nie można było wymyślić nic lepszego. Kupimy sobie piękny statek. — Marszczy czoło. — Żeby nam tylko gotówki starczyło.

— Sprzedamy auto. Wystarczy.

Jan Hałas promienieje.

— To dopiero będzie życie, panie kapitanie...

Barker uśmiecha się.

— Czy będzie takie piękne — niewiadam, ale przynajmniej będziemy mieli zajęcie. Na morzu będziemy sami sobie panowie.

— I nikt nie będzie miał prawa komen derować nami — podchwytując skwapliwie Hałas. — Z głodu też nie pomrzemy. Tam są i lososie i fladry i węgorze a śledź to prawie tak chodzi jak w Norwegii. Jedźmy jutro do Gdyni, panie kapitanie.

— Dlaczego do Gdyni?

— Bo tam, albo w Jastarni można kupić piękny kuter. I jest z czego wybierać. W gazetach stało, że Gdynia to teraz port, jak się patrzy...

To wszystko dobrze — myśli Barker — ale komu ja sam sprzedam wóz?

Grudziądz. Zajężdżają do hotelu. Kiedy wysiadają z auta, oczym Barkera polyskują spokojnym, jasnym blaskiem. Hałas jest pijany z radości.

— Idę spać, John. Jutro wyjeżdżamy o piątej rano.

ROZDZIAŁ XLVI.

Następnego dnia przed południem kapitan Barker zostawił samochód w hotelu, załatwił naprędce formalności przy wynajęciu pokojów i w towarzystwie ciągle jeszcze promieniącego Hałasa spiesznym krokiem podążył do portu. Miasto ich prawie nie interesowało. Zaled-

wie zwrócili uwagę na szerokie ulice, obramowane alejami, na gustowne koberce kwiatów w skwerach, na wielkie domy nowoczesne, strojne wille, tonące w zieleni, piękne budynki państwowe z pocztą i PIMem na czele.

Barker spoglądał pobieżnym wzrokiem, Hałas, który pochodził z tych stron i znał Gdynię, gdy była skromną wioską rybacką, też niebardzo się przejął cudowną metamorfozą.

Zato port ośmił ich. Zamienili zdumienie spojrenia i z zachwytem oglądali imponujący rezultat wysiłku narodowego i granitowe wybrzeże, kolosalne molo, po ważny port handlowy, opleciony gęstą siecią kolejową z najnowszymi urządzeniami do przeładowywania, symetryczne miasteczko składów towarowych, baseny, doki — wszystko ostatnia zdobycz techniki i wiedzy.

Że zdziłi cały świat, znali prawie wszystkie porty, gdzie każda inowacja w zakresie ich specjalności rzuciła się odrazu w oczy, oni najlepiej mogli ocenić gigantyczną pracę, jaką naród złożył w holdzie Odrodzonej Ojczyźnie przy budowie tego portu.

Godziny mijają, a oni ciągle stali na wybrzeżu, trzymając ręce marynariskim zwyciężajem głęboko w kieszeniach spodni.

— Goddam! — odezwał się wreszcie Barker. — Dzielny naród.

Hałas podparł się pod boki, dumnym wzrokiem obrzucił panoramę portu i nie nie odpowiedział.

Obiad jedli w restauracji portowej, przesiąkniętej zapachem morza i smoly, aromatem ciężkiego tytoniu i mocnych trunków. Przez otwarte okna szeroka faława wlewał się do sali zgiełk bójnego teatru portowego: nawoływania, dźwięki, trąbki, sygnałowe bicie dzwonów, przeraźliwe zawołanie syren.

Daniel Barker i Jan Hałas siedzieli jak urzeczony przy oknie, palił cygara, pił znakomity mocny rum i rozmawiali o okrętach.

(d. c. n.)